SŁOWO POLSKE

CZYTELNIK

Rok V. Nr 278 (1416)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 9 października 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Na zdjęciu u góry — nowe, zelektryfikowane zabudowania członków spółdzielni produkcyjnej w Kamieńcu k. Gostynina. Obok — nowe mieszkanie Dziankowskiego, członka spółdzielni produkcyjnej w Konarach, pow. Łukowskiego.

Foto: „Film Polski"

Tysiące dodatkowych ton stali i węgla

Sukcesy hutników i górników

przy realizacji zobowiązań

podjętych dla uczczenia rocznicy

Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Wielki entuzjazm mas pracujących, z jakim podejmują i realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyniósł już krajowi tysiące dodatkowych ton stali i węgla.

O szczególnie poważnych sukcesach produkcyjnych meldują hutnicy. Załoga wielkich pieców huty „Kościuszko", która postanowiła w czasie 42 dni wyprodukować 1.800 ton stali ponad plan, już w 12-tym dniu realizacji swych zadań zamelodowała o wykonaniu zobowiązania w 42 proc. Robotnicy tylko jednego z działów tej huty dali już ponadplanową produkcję wartości 13 milionów zł, wykonując w ten sposób 73 proc. swoich zobowiązań. Równie poważne osiągnięcia uzyskała załoga huty „Bobrek". W hucie tej niektóre działy koksowni, dzięki dobrej organizacji pracy, wypełniły w pierwszej dekadzie swe zobowiązania w ponad 200 proc.

Również załogi kopalń meldują o poważnym zwiększeniu tempa wydobycia węgla. W kopalni „Szombierki", gdzie zobowiązania podjęło 141 zespołów górniczych, większość z nich wysoko przekracza swoje postanowienia. Przodują robot chodnikowy Stanisław Maciński, który systematycznie osiąga 300 proc. nowej normy. „Bardzo szczęśliwa z mych ładowaczem przemyśleliśmy i opracowaliśmy organizację robót w przodku — mówi Maciński — nie tracimy ani minuty czasu. Jesteśmy świadomi, że nasza walka o zwiększenie wydajności to walka o trwały pokój". Ponadto w kopalni „Szombierki" wyróżniają się zespoły: Jana Pytla i Piotra Strzelczyka, które systematycznie przekraczają 200 proc. nowej normy.

Ludność Vietnamu pomaga swojej armii

PEKIN, (PAP — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, w Vietnamie Północnym w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wzmógł się duch udzielania pomocy armii ludowej. W prowincji Bak Jang ludność dwóch rejonów przekazała na rzecz funduszu pomocy armii ludowej przeszło 100 ton ryżu i około 300 tysięcy dolarów. W prowincji Nang Sen na północo-wschód od Hanoi, mieszkańcy jednego z niewielkich rejonów przekazali na rzecz armii ludowej 10 ton ryżu i 300 tys. dolarów.

Zaciekłe walki na północ od Seulu

PEKIN (PAP). Na północ od Seulu oddziały armii ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne przeciwko wojsku nieprzyjacielskim, które usiłuje przeprawić się przez rzekę Inczongan.

Ogłoszony w Phenianie 8 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej prowadzą zaciekłe walki odwrotne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami amerykańskimi i oddziałami wojsk liquymanowskich.

W ciągu ubiegłej doby nie zaszły na froncie żadne zmiany.

Nowa linia kolejowa Nasielsk—Pułtusk

WARSZAWA (PAP). W dn. 8 bm. uruchomiona została nowa linia kolejowa na trasie Nasielsk — Pułtusk.

Nową linię kolejową zbudowano w ciągu niespełna pół roku, pokonując wiele przeszkód terenowych oraz trudności związanych z dostarczaniem materiałów budowlanych na miejsce prac. Udział w robotach budowlanych brała także ludność okolicznych miasteczek i wsi, tłumnie zgłaszając się do prac przy budowie nasypów i układaniu torów kolejowych.

Dla zwycięstwa sił obozu pokoju i postępu

Nowe zobowiązania mas pracujących

WARSZAWA (PAP). Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej hutnicy, włókniarze, kolejarze i rolnicy budowlani dadzą krajowi dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych. Dodatkowe zobowiązania podkreślają w swych wypowiedziach, że pragną w ten sposób przyspieszyć zwycięstwo sił obozu pokoju i postępu, który krzepnie i potężnieje z każdym dniem. Liczne zobowiązania podejmują również chłopi.

10 MILIONÓW ZŁOTYCH DADZĄ KRAJOWI HUTNICY

Robotnicy 3 wydziałów produkcyjnych i 6 wydziałów pomocniczych huty „Cedlerz" podjęli liczne zobowiązania, które przedstawiają wartość ponad 10 milionów złotych. Załoga walcowni zobowiązała się wyprodukować ponad plan pad dziernikowy 100 ton wyrobów.

Również robotnicy huty szkła dadzą dodatkową produkcję wielomilionowej wartości. M. in. załoga huty szkła „Zabrze" wygospodarując dzięki zobowiązaniom około 4 mil. zł.

ROBOTNICY BUDOWLANI

Wśród robotników budowlanych przodują załogi zatrudnione przy budowie pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — Nowej Huty. Zespoły ciesielskie „Beton - Stalu" z brygadzistą Zdunkiem na czele zobowiązały się wykonać do końca br. 170 proc. normy. Również robotnicy budowlani stolicy wygospodarują wiele milionów złotych dzięki zobowiązaniom. M. in. załoga oddziału II „Beton - Stal" zaoszczędzi 3 mil. zł. dzięki przyśpieszeniu terminu budowy dwóch fabryk. Załoga budująca fabrykę samochodów na Żeraniu podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 3.864.000 złotych.

KOLEJARZE

Poważne zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyśpieszy wykonanie planu przewozów jesiennych, podjęli kolejarze woj. kieleckiego. Na zobowiązania załogi węzła kolejowego w Skarżysku, pracownicy kolejowi wszystkich służb postanowili poprzez lepszą organizację pracy podnieść jej wydajność i uzyskać wielomilionowe oszczędności. Dyżurni ruchu, ustawiacze i zwrotniczowie zobowiązali się zmniejszyć postoje wagonów na wszie o 10 proc., przez co uzyska się dla obrotu codziennie około 30 dodatkowych wagonów. Dyżurni ruchu postanowili także podnieść regularność przebiegu pociągów towarowych.

W przemyśle włókienniczym

Zwycięskie załogi

otrzymują sztandary przechodnie

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi, dn. 8 bm. odbyła się uroczystość przekazania sztandarów przechodnich zwycięskim załogom drugim tegorocznym etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczyło ponad 150 zakładów polskiego przemysłu włókienniczego.

Uroczystość, na którą przybyli: wiceprzewodniczący CRZZ ob. A. Burski, sekretarz KW PZPR ob. Tatarkowan, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy ob. Z. Krzywański oraz ponad 600 przedstawicieli załóg robotniczych — w przeważającej części przodowników i racjonalizatorów pracy, stała się potężną manifestacją włókniarzy polskich na rzecz przedłużenia nowej realizacji zadań Planu Sześcioletniego i wkładu mas pracujących Polski w dzieło trwałego pokoju.

Niepodległość i jedność Korei

celem polityki realizowanej przez ZSRR i państwa demokracji ludowej

Głos ambasadora Wierbłowskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

NOWY JORK. (PAP) Na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował istotne cele proporycji 8 państw, nawołujące do przyjęcia wniosku ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski, i Czechosłowacji w sprawie niezależności Korei.

Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ przez kilka dni — powiedział amb. Wierbłowski — rzecznicy wniosku 8 państw wmawiali nam, że chodzi o pokój, że chodzi o dobro narodu koreańskiego, że chodzi o demokrację. Płynęły potoki pustych słów, a jednocześnie płynęły potoki krwi na ziemi koreańskiej. Rezolucja usankcjonowała ten stan rzeczy. Dziś ona pełnie wdzięczy Mac Arthurowi.

Z zaciekłą i bezmyślną uporczywością rzecznicy bloku amerykańsko - angielskiego powtarzali demagogiczne oszczerstwa, rzucali oszczerstwa, starali się sfałszować historię i teraźniejszość. Tak toczyła się dyskusja nad dwoma wnioskami reprezentującymi zasadniczo przeciwstawne podejście do zagadnienia aspiracji wyzwoleńczych narodu koreańskiego. Oba te wnioski były wyrazem dwóch tendencji, dwóch metod w podejściu do tego problemu.

We wnioskiu pięciu państw znalazła wyraz polityka, którą Związek Radziecki konsekwentnie realizował w stosunku do Korei w latach wojennych i po wojennych. Etapami tej polityki były wnioski radzieckie, przyjęte na konferencji moskiewskiej.

Nie było, jak już dowiedliśmy w komisji politycznej, najmniejszej possybności do zbrojnej akcji ONZ. Wojska wysłane na Koreę były i pozostały oddziałami obcych interwentów i nidy — wbrew obłudnej propagandzie — nie stały się oddziałami ONZ. Przynosiły one ziemie koreańską śmierć i zniszczenie. Ich nobyt przedłuża cierpienia narodu koreańskiego. Im prędzej opuszcza one ziemię koreańską, tym szybciej naród ten wróci do normalnego pokojowego życia.

Wniosek nasz nie ograniczał się jednak do tych wstępnych postulatów, lecz zawierał konkretny, pozytywny i konstruktywny program odbudowy niepodległości i jedności Korei. Po wycofaniu cudzoziemskich wojsk, należy przeprowadzić wolne wybory w całej Korei. W tym celu utworzona ma być wspólna komisja, złożona z przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo- Demokratycznej i Zgromadzenia Narodowego Korei południowej.

Jakaż była odpowiedź większości komitetu politycznego na te, tak jasne, słuszne i jedynie sprawiedliwe wnioski? Przeciw uchwaleniu tym wnioskom rezolucje, która w niczym nie przyczyni się do zlikwidowania konfliktu koreańskiego. Zdawali sobie i zdają z tego sprawę jej autorzy.

Jasne jest również, że rezolucja 8 państw zmierza do zachowania za wszelką cenę i narzucenia narodowi koreańskiemu terrorystycznego reżimu Li-Syn-Mana i jego terrorystycznych metod.

Przewidziana jest kontynuacja metod prześladowań politycznych pod osłoną obcych bagnetów. Co wiecej, snuje się marzenia o rozszerzeniu tego systemu na terem całej Korei.

Apelujemy do Zgromadzenia Ogólnego i do każdego z delegatów, by raz jeszcze rozważyli całą powagę problemu i w takcieżkiej dla narodu koreańskiego chwili przyjęli rezolucję, która w sposób sprawiedliwy i słuszny przyczyni się wnie do zakończenia zaciekłego konfliktu i przyśpieszenia odbudowy niepodległej, zjednoczonej Korei.

Dyskusja nad sprawa Korei w ONZ

Min. Wyszyński demaskuje spisek anglosaski przeciwko dążeniu do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego

NOWY JORK (PAP). Na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęli się w dn. 6.X. dyskusja nad zagadnieniem koreańskim. Sprawozdanie komisji politycznej w tej sprawie zostało odczytane przez delegata Islandii Thorsa.

Jak wiadomo, komisja polityczna pod naciskiem Stanów Zjednoczonych odrzuciła projekt rezolucji Związku Radzieckiego i czterech innych państw zmierzający do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i postanowiła zalecić Zgromadzeniu uchwalenie tzw. rezolucji 8 państw obliczonej na zamaskowanie agresji amerykańskiej w Korei i na przedłużenie konfliktu koreańskiego.

Po odczytaniu zalecenia komisji politycznej delegat radziecki Malik złożył wniosek, proponujący zaproszenie przez Zgromadzenie przedstawicieli Korei północnej i południowej w celu uczestniczenia w dyskusji nad sprawą koreańską — z głosem doradczym.

Przewodniczący poddał wniosek delegata radzieckiego pod głosowanie. Amerykańska maszyna do głosowania została puszczona w ruch i zgromadzenie odrzuciło wniosek.

Z kolei zabrał głos szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski. (Przemówienie amb. Wierbłowskiego zamieszczamy oddzielnie).

Po wystąpieniu delegatów Nowej Zelandii i Boliwii, którzy powtórzyli argumenty amerykańskie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński.

PRZEMÓWIENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Podkreślił on, że sprawodanie tzw. koreańskiej komisji ONZ jest tak dalece tendencyjne, iż nie może w żadnym razie dopomóc Zgromadzeniu w rozstrzygnięciu stojącego przed nim zadania zapewnienia niezależności Korei. Cała działalność tej komisji od pierwszego dnia jej istnienia była służeniem interesom monopoli amerykańskich.

Postępowanie wielu delegacji w komisji politycznej — mówił dalej Wyszyński — świadczy, że istnieje spisek przeciwko dążeniu do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Tylko istnieniem takiego spisku można tłumaczyć fakt, że zwolennicy rezolucji 8 państw odmówili rozpatrzenia nawet możliwości kompromisowego wniosku, wysuniętego przez delegację hinduską.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin, odrzucając propozycje delegacji hinduskiej, wypowiedział się za okupacją całej Korei.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

■ **Warszawa.** — Zmarł tu, przeżywszy 64 lata, artysta rzeźbiarz Edward Hoszowski, członek zarządu Polskich Artystów Plastyków.

■ **Kraków.** Załoga krakowskiego PDT wykonała w ciągu 9 miesięcy plan roczny w 107 proc. Krakowski PDT uznany został przez naczelną dyrekcję za najlepszy dom towarowy w Polsce.

Studenci USA solidaryzują się z walką dokerów francuskich

GENEWA. (PAP) „Humanite" zamieścił treść listu grupy amerykańskich studentów, którzy brali udział w II Światowym Kongresie studenckim w Pradze, do robotników portowych Francji.

Studenci amerykańscy zatytułowali swój list następująco: „Do bohaterskich dokerów Francji, którzy walczą o pokój i nie zważając na wielkie ofiary, dają swój wkład w dzieło obrony pokoju, wzbraniając się przed rozładowywaniem materiałów wojennych lub załadowywaniem ich na okręty z przeznaczeniem do Vietnamu". Studenci zapewniają francuskich dokerów, że będą walczyli przeciwko gwałceniom praw narodu amerykańskiego i przeciwko podżeszaczom wojennym.

Studenci amerykańscy — jak podaje „Humanite" — wraz z listem przesłali większą sumę pieniężną na fundusz samoobrony związku robotników portowych.

„Dar Pomorza" powrócił z Odessy

W oparciu o doświadczenia radzieckie rozwija się nasza gospodarka morska

SZCZECIN. (PAP) Niezwykle serdecznie witało społeczeństwo Szczecina załoge statku szkolnego „Dar Pomorza", która powróciła dnia 8 bm. z pierwszego szkoleniowego rejsu do Odessy.

W uroczystości przywitania powracających uczniów i absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie — przyjaciół oficerów Polskiej Marynarki Handlowej udział wzięli: min. Żeglugi ob. Mieczysław Popiel, I-szy sekretarz KW PZPR w Szczecinie, ob. Jerzy Prymas, przewodniczący Woj. RN ob. Tadeusz Zabiński oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Żeglugi.

Punktualnie o godz. 10 przy dźwiękach hymnu narodowego „Dar Pomorza" przyrumował do nabrzeża przy Wałach Chrobrego.

Min. Popiel w krótkim przemówieniu wskazał zadania naszej marynarki handlowej w Planie 6-letnim, podkreślając m. in. konieczność realizowania postępu technicznego, stałego podnoszenia szkolenia kadr morskich i dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Apelując do młodzieży, min. Popiel stwierdził, że winna ona kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych socjalistycznej gospodarki morskiej w oparciu o bogate doświadczenia radzieckie.

W imieniu załogi uczniowskiego serdecznie przywitanie podziękował uczeń 2 kursu Państwowej Szkoły Morskiej — Szczecinik Józef Szkolenowicz do Odessy, Bogdan Derewicz.

„Wróciliśmy z wielkiego rejsu — mówił on wśród oklasków — nazywam go wielkim, gdyż po raz pierwszy w dziejach naszego szkolnictwa morskiego statek szkolny zawinął do portu kraju socjalizmu.

Jesteśmy głęboko wdzięczni naszej Partii i Rządowi za to, że umożliwiono nam mąż w w Związku Radzieckim. Na własne oczy mogliśmy oglądać wspaniałe osiągnięcia narodów radzieckich, pracujących pod kierownictwem Wielkiego Stalina.

Powracając z Odessy zabieramy przynosimy w sercach i umysłach twarde postanowienie głudowania i tu nas nie mniej szczęśliwego życia.

Za serdeczne przywitanie podziękował następnie komendant statku „Dar Pomorza", kapitan Stefan Gorzołowski

Komentarz »Słowa«

Kompromitacja »protestowiczów«

Wszyscy wiedzą kim jest Adenauer i jego „rząd" w Bonn. Jest to klika reakcyjnych, faszystowskich agentów imperializmu zachodniego, wysługujących się swym zamorskim panom w brudnej robocie kolonizowania zachodnich stref okupowanych Niemiec i pośrednich niczym w dostawcach mięsa armatniego z zachodnich Niemiec na użytek podżegaczy wojennych Wall Street.

Ten marionetkowy „kanclerz", czujny na każde skinienie swych dolarowych mocodawców, spreparował „protest" przeciwko układowi zawartemu w Zgorzelcu przez Rząd Polski Ludowej i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej polsko - niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Sam pomysł zgłoszenia takiego „protestu" przez samozwańczą klikę, której prezydenta" właśnie kilka dni temu wygwizdali górnicy Niemiec zachodnich, świadczy o kompletnym braku poczucia rzeczywistości u tych kukieł zachodniego imperializmu. Układ w Zgorzelcu, zawarty między dwoma suwerennymi rządami, jest rezultatem pogłębiających się pokojowych i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jakże śmieszne są wysiłki marionetek z Bonn, aby w te rozwijające się dobrosąsiedzkie stosunki wetknąć swe ze zaśniedziałe trzy grosze.

Nie trudno domyśleć się, że marionetkowy „kanclerz" w Bonn, odgrywając rolę chłopca na posyłki przy rozkazach wielkorzędzców okupacyjnych zachodnich Niemiec, działał nie koniecznie z własnego natchnienia. Tym śmieszniejsza jest rola komisarzy okupacyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w tej nędznej komedii podjęli się roli posłańców własnego pachołka.

Kierownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zareagował na to niepoważne wystąpienie tak, jak na to zasługiwało. Zwrócił przesłany mu przez zachodnich komisarzy okupacyjnych dokument, jako pochodzący od ciała nieuprawnionego i nie uprawnionego do składania jakichkolwiek oświadczeń w sprawie układu zawartych między Rządem Polskim i Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nauczka, jakiej udzielił bonnskim „protestowiczom" kierownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, spotkała się z pełną aprobatą społeczeństwa polskiego. Może uświadomi ona trzem zachodnim okupantom, że śmieszną rolą, jakiej podjęli się w tej sprawie, nie przyniosła im nic poza kompromitacją, a wszelkie próby prowocacyjnych wystąpień w sprawach polskich granic skazane są zgóry na całkowite niepowodzenie.

J. W.

Pod sztandarami Światowej Federacji Zw. Zaw.

Masy pracujące świata prowadzą bezkompromisową walkę o pokój

Przemówienie Ob. Burskiego w 5-tą rocznicę powstania SFZZ

WARSZAWA. Na uroczystej akademii w Warszawie, w związku z 5-leciem istnienia ŚFZZ wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący PRZZ ob. Burski.

Poniżej zamieszczamy skrót przemówienia:

3 października 1945 r. na Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Paryżu, klasowo - rewolucyjny nurt w międzynarodowym ruchu zawodowym, odnosił zwycięstwo nad reformizmem i oportunizmem. Po raz pierwszy w dziejach międzynarodowego ruchu zawodowego powołano do życia prawdziwie powszechną organizację klasy robotniczej. Utworzono organizację, która zrzesza w swych szeregach dziesiątki milionów robotników, niezależnie od różnic rasowych i narodowych, politycznych i religijnych.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim, które stało się jednocześnie zwycięstwem wszystkich sił klasowo-rewolucyjnych nad reakcją, sprawiło, że masy pracujące świata mogły wreszcie osiągnąć ważny cel swych dążeń, że mogły na skalę międzystyokną dotychczas w dziejach międzynarodowego ruchu związkowego zjednoczyć się do walki z burżuazją.

W ogniu walki mas pracujących świata z imperializmem i faszyzmem zrodziła się i dojrzewała idea utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W ciągu pięciu lat swego istnienia Światowa Federacja konsekwentnie i uporczywie wypełniała zadania, które przed nią postawiła klasa robotnicza świata.

Największe i najważniejsze są osiągnięcia ŚFZZ w walce przeciwko wojnie i jej przyczynom. ŚFZZ pogłębiła w masach pracujących świadomość, że nie ma drogi pośredniej między demokratycznym, antyimperialistycznym obozem a obozem imperialistycznym, antydemokratycznym.

ŚFZZ pouczała, że najważniejszym zadaniem w walce o pokój jest codzienna walka przeciwko planom przygotowań do wojny. Hasło marynarzy i robotników portowych, które głosi: „Odmawiając ładunku materiałów wojennych bronimy własnej sprawy i sprawy ludzkości", stało się symbolem walki o pokój prowadzonej przez związkowców w krajach kapitalistycznych.

Próby rozsadzenia od wewnątrz Światowej Federacji Związków Zawodowych skończyły się niepowodzeniem. Zdemaskowani w oczach mas pracujących całego świata, jako agenci imperialistycznych rządów, opuścili rozłamowcy Federację w styczniu 1949 r. Agenci zostali zdemaskowani, ale walka trwała i trwa nadal. Za dolary Departamentu Stanu USA, rozłamowcy utworzyli kierownictwo klasy robotniczej, której polityka i działalność jest wierzym odbiciem polityki i działalności Waszyngtonu i innych rządów imperialistycznych.

Piątą rocznicę powstania ŚFZZ mamy pracujące wszystkich krajów obchodzą w duchu bojowej międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, w duchu bezkompromisowej walki o pokój. Piąta rocznica powstania ŚFZZ, to dzień manifestacji jedności mas pracujących wszystkich części świata.

Od pierwszej chwili swego istnienia odrodzony polski ruch związkowy dowiódł w całej pełni historyczne znaczenie światowej organizacji związków zawodowych.

Swym aktywnym udziałem we wszystkich konferencjach i sesjach ŚFZZ, swoją zdecydowaną postawą wobec prób rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw. polski ruch związkowy, imperializmu, polskie związki zawodowe dowiodły, że pozostały wierne ideom walki o międzynarodową jedność mas pracujących.

Piątą rocznicę utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych przez klasę robotniczą dalszym wzmacnianiem więzi międzynarodowej solidarności, ze związkowcami kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, ze związkowcami wszystkich krajów, we wspólnej walce o realizację haseł, głoszonych przez ŚFZZ. Polskie związki zawodowe czują się mocniejsze spotęgowaniem swych wysiłków przy realizacji zadań pierwszego roku Planu Sześcioletniego, planu pokoju, planu budowy podstaw socjalizmu.

Dyskusja nad sprawą Korei

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jednakże nie łatwo będzie narzucić kapitulację 30-milionowemu narodowi koreańskiemu wbrew jego woli.

Gdyby Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne chciały uczciwie i sumiennie zbadać problem koreański, zaproszeliby przedstawicieli północnej Korei i przestudiowałyby dowody, które mogli oni przedstawić. Odmowa podjęcia tego kroku podważa Organizację Narodów Zjednoczonych — oświadczył Wyszyński.

Następnie mówca obalił pseudo argumenty wysuwane przez zwolenników bloku amerykańskiego przeciwko rezolucji Związku Radzieckiego i czterech innych krajów. Argumenty te zasadzają jedynie pretekst do storpedowania propozycji pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Rezolucja ośmiu państw — oświadczył Wyszyński — jest nie do przyjęcia, ponieważ opiera się ona na zasadzie rozszerzenia konfliktu koreańskiego na całą Koreę, popiera poprzednie bezprawne decyzje i niesłusznie zwala winę na północną Koreę, zwalniając od winy dziwnych winowajców wojny.

Na zakończenie min. Wyszyński ostrzegł Zgromadzenie Ogólne, że dopóki kroczowy ono będzie drogą wytkniętą przez rezolucję ośmiu państw, dopóty nie można mówić o pomyślnie, pokojowe uregulowania konfliktu koreańskiego. Zwolennicy rezolucji pięciu krajów — dodał Wyszyński — będą w dalszym ciągu zdecydowanie bronili zasad koniecznych dla pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Konszachty WIN-u z PSL i wyższymi kołami klerykalnymi

odsłaniają zeznania oskarżonych w drugim dniu procesu

WARSZAWA. (PAP) Dnia 6 bm. w drugim dniu procesu członków komendy głównej WIN-u oskarżonych Kawalcu zeznawał osk. Kubik.

Oświadczył on sądowi, że poczuwa się do winy. Do działalności podziemnej po wyzwoleniu kraju wciągnął go współoskarżony Cieplińskl. W zorganizowanej przez Cieplińskiego komendzie głównej WIN Kubik objął funkcje kierownika organizacyjnego.

Osk. Kubik obciąża swymi zeznaniami współosk. Batorego stwierdzając, że zbierał on jako agent łączności informacje gospodarcze na punktach kontaktowych. Jak zeznaje Kubik, rozbudowa kontaktów wywiadowczych był osiągnięciem kryptoniim z wzgl. na to, że one dopuszczały dyplomatyczne USA i Belgii, do PSL, do ścisłych kontaktów z emigracyjnych ośrodków w Wielkiej Brytanii. Kierunkiem ku temu wywiadowczemu był był współoskarżony Kawalec.

W sprawie łączności WIN z zagranicą osk. Kubik stwierdza, że WIN utrzymywał tę łączność wielomiesięczną, m. in. przez poselstwo belgijskie i holenderskie. Poczta WIN przez poselstwo belgijskie lub holenderskie kierowana była do Brukseli, skąd szły dalsze drogi na Londyn, Paryż, Brazylię, Kanadę i Stany Zjednoczone.

W dalszej części zeznań osk. żony stwierdza, że konszachty z PSL i kardynałem Hlondem WIN prowadził przez Cieplińskiego i Chmielą. W nawiązaniu kontaktów z kardynałem Hlondem brał udział osk. Batory. Osk. Kubik wiedział, że WIN otrzymywał informacje materiały wywiadowcze. Kubik zeznaje dalej, że WIN miał również dane „wtyczki" w PPS oraz utrzymywał kontakty z podziemiem „Stronnictwem Narodowym".

Mówiąc następnie o kontaktach WIN z hierarchią kościoła wyższego kleru — Kubik oczywiada, że poczty Cieplińskiego do niektórych ks. Matusa dorręczył inemu księdzu w kurii biskupiej w Krakowie.

Za swą nielegalną działalność w WIN osk. Kubik otrzymał po raz 200 zł.

Prok.: Jak Anglia traktowała WIN?

Osk.: Jak się orientuje, Anglia traktowała WIN jako swoją bazę w Polsce.

Prok.: Kto był motorem dywersyjnej i szpiegowskiej działalności WIN?

Osk.: Cieplińskl.

Prok.: Kto sprowadził oskarżonego na ławę oskarżonych?

Osk.: Cieplińskl.

Z kolei przed sądem stąpi osk. Cieplińskl, który oświadcza, że do winy i zarzucanych mu czynów przyznaje się częściowo. Cieplińskl zeznaje, że w 1941 roku, gdy obiął funkcję kie rownika inspektoratu rzeszowskiego WIN, otrzymał zlecenie zbierania informacji na temat działalności stronnictw politycznych, a w szczególności „uchwy cenia" sieci organizacyjnej PPR.

Do zadań tych była powołana specjalna komórka przemysłowa, która prowadziła „robotę" m. in. poprzez wprowadzanie „wtyczek" do PPR.

Osk. Cieplińskl w toku swych zeznań przyjął obłudną metodę zasłaniania się brakiem pamięci lub prowokacyjnego zeznawania na swych współpracowników i podwiadnych odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez okres przez podległą mu organizację AK, a potem WIN.

W sprawie zabójstwa prof. Bankowskiego Cieplińskl usiłuje przekonać sąd, że bojówka, która dokonała tego morderstwa actstwek zmyliwszy, miała się na jego terenie nie była mu bezpośrednio podporządkowana. Sąd cytuje jednak dokładny nadlinek podpisany przez Cieplińskiego, omawiający szczegółowo okoliczności tej zbrodni.

W części zeznań przedstawiających działalność WIN po wyzwoleniu kraju osk. Cieplińskl przyznaje, że nie uznawał rządu kraju. Rządu polskiego polecił podległym mu organizacjom rozpocząć działalność konspiracyjną, w ramach podległe mu oddziały dokonywały morderstw, sabotażu i dywersji przeciwko odrodzonemu państwu polskiemu.

W dalszej części zeznań osk. Cieplińskl przedstawia swe szpiegowskie kontakty z przedstawicielami obcych krajów, m. in. płk. Pashley'em i płk. Jessicliem.

Zeznająca następnie oskarżona Czarnecka przyznaje się do winy i zarzucanych jej czynów. Osk. Czarnecka pochodzi z hrabiowskiej rodziny ostatnio na zaś pracowała jako hrabiczka posielstwa szwedzkiego.

Czarnecka zeznaje, że pierwszy kontakt z WIN nawiązała przez swego znajomego Rozworowskiego członka kierownictwa WIN w parę lat po wyzwoleniu kraju. Rozworowski zetknął się w mieszkaniu oskarżonej z charge d'affaires Belgii Vandelenem. Rozworowski zaproponował Czarneckiej współpracę w charakterze łącznikl, której zadaniem byłoby przekazywanie materiału z WIN-u z Vandelenem. Na pozycje te oskarżona przyjęła.

Uchwała Prezydium Rządu

Miasto Tychy

będzie rozbudowane

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powzięło w dniu 4 bm. doniosłą dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej centralnego zagłębia węglowego — uchwałę w sprawie rozbudowy miasta Tychy.

Rozbudowa m. Tychy ma przede wszystkim na celu zapobieżenie dalszemu zagęszczaniu miast i osiedli w niecce węglowej. Dzięki rozbudowie stworzone będą odpowiednie warunki dla eksploatacji surowców mineralnych i dla produkcji przemysłowej, związanej z bazą surowcową. Powstanie nowego poważnego ośrodka mieszkaniowego dla klasy robotniczej Śląska umożliwi jednocześnie rozwój urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W okresie Planu 6-letniego m. Tychy rozbudowane będą do rzędu miast o ok. 30.000 mieszkańców, zatrudnionych w zakładach położonych nie dalej niż 20 km od tego miasta.

W dalszej przyszłości uchwała przewiduje rozbudowę m. Tychy do rzędu miast 100-tysięcznych.

Louis Villefosse, literat francuski

zachwycony rozmachem w przebudowie Polski

We Wrocławiu bawił przed paru dniami literat francuski, Louis Villefosse. Z zawodu pułkownik marynarki, Louis Villefosse porzucił służbę wojskową, nie chcąc podporządkować się wskazówkom klik dążących do wojny podżegaczy i oddał się całkowicie pracy literackiej i publicystycznej, poświęconej walce o pokój.

Louis Villefosse w ciągu dwu tygodni zwiedził Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Zakopane. Był zachwycony rozmachem i godnością, z jaką naród polski prowadzi dzieło pracy odbudowy, nie zważając na histerię wojenną rozpętaną w zachodzie.

We Wrocławiu Louis Villefosse oglądał zabytki miasta, interesując się specjalnie planami przebudowy, obejrzał również Muzeum Narodowe. Po powrocie do Francji Louis Villefosse ma zamiar opublikować cykl reportaży o Polsce i o jego wypowiedzi o Wrocławiu;

Jo sis ulovuis à Wrocław ce que j'ai déjà pressenti à Varsovie: un grandiose effort de construction un esprit de beauté authentique et les traditions nationales du pays ornent fourrent leur d'un renouveau plus vivaces que jamais. Ce pays qui a souffert de l'occupation allemande et de la guerre, ne s'en trouve en aucun de leurs traits, et de la Pologne, on peut en dire ce que l'on dit de la Pologne en tant que tout: l'avenir est à elle.

Je tiens à ce que mon ami Polonais en sache les transports lorsque je dis que la Pologne est à Dieu.

Louis de Villefosse

Odnaleźliśmy we Wrocławiu to, co podziwiałem już w Warszawie: wspaniały wysiłek twórczy, szanujący wartości estetyczne w tradycji narodowej, ale nastawiony jednocześnie śmiałe nowatorstwo w rozwoju energii mas pracujących, dążących do ugruntowania dobrobytu i pokoju.

Pozdrawiam tę Nową Polskę w imieniu Francuzów — i jowników o Pokój.

Louis Villefosse.

Jugosłowianie porzucają ojczyznę

Albańska Agencja Telegraficzna podała, że w tym dniu, uciekło z Jugosławii do Albanii 20 Macedończyków. Oświadczyli oni, że nie mogą dłużej godzić się z okrutnym faszystowskim reżimem, sprowadzonym przez klikę Tito. Wielu uciekinierów zwaja się się Akif Leszi, członek rządu Zgromadzenia Narodowego Macedonii, sekretarz Skipezczyny i przewodniczący Rejonowego Komitetu Wyborczego w Dibar.

Jeden z nich zeznał, że zmuszony był opuścić ojczyznę, w skutek niezwiernych warunków bytu.

Jugosłowiański korespondent agencji „France Presse" podał 7 września br., że trzej mieszkańcy Czarnogórza przepłynęli w łodzi przez Adriatyk dotarli do Fuggia (Włochy). Motywowali oni swój krok tym, że nie mogli dłużej znosić ucisku faszystowskiego, jaki zaślim klika Tito — Rankowicia skazał naród czarnogórski.

Faszystowska klika jugosłowiańska wiele pogranicza okręcie rozprawia się z uciekinierami. General Peneciez, inspektor okręgu armii, zwiększył czyli: „Należy dokładnie wszbadać każdego człowieka, kiego zatrzymacie. Jeśli się każe, że jest on przeciwnikiem naszego reżimu, trzeba go zbić na miejscu, niezależnie od tego, czy będzie to mężczyzna, czy kto kolwiek inny".

Titowscy oprawcy gorliwie wykonują zalecenia swe zwierzchnika.

Wszyscy obywatele jugosłowiańscy, którzy porzucają ojczyznę, szynują z titowską jugosławią, potępiają faszystowską klikę Tito, uważając ją za wroga narodu jugosłowiańskiego, za wroga wszystkich postępowych ludzi na świecie.

Spółdzielcy Dolnego Śląska

omawiają swe zadania

w Planie 6-letnim

WROCŁAW. — Wczoraj odbyło się zwyczajne, doroczne zgromadzenie spożywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców. W sali marmurowej hotelu „Polonia" zgromadziło się kilkuset spółdzielcy sześćdziesięciu dwóch spółdzielni spożywczych i usługowych z terenu woj. wrocławskiego.

Na zjazd przybył prezes Rady Naczelnej ZSS, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, St. Schwalbe. Konferencji omówiła sześć podsumowanie ostatniej spółdzielczości okręgu wrocławskiego i nakreśliła swe zadań w Planie 6-letnim, oraz wybór Rady Okręgowej i delegatów na zjazd krajowy, który odbędzie się w listopadzie.

Po zagajeniu obrad, wiceprezes Rady Okręgowej ZSS ob. Hurwic zaproził do obrad prezydialnego przedstawicieli KW PZPR, Zarządu Głównego ZSS i przodowników pracy.

Referat o zadaniach Związku wygłosił wicemarszałek Szwalbe:

— Podstawowe zadania Planu 6-letniego wiążą się bezpośrednio z działalnością ZSS i nakładają na zrzesz. wielkie zadania — stwierdził marsz. Szwalbe. — Wzrośnie ilość towarów handlu socjalistycznego. I taki ilość pieczek MHD wzrośnie ośmiokrotnie. 2.5-krotnie wzrośnie skup na wsi, uspołecznione placówki gastronomiczne wydawać będą 2.5 mil. posiłków dziennie. Aby wykonać te zadania, musimy rozbudować sieć Komitetów Członkowskich, utrzymywać kontakt z Radami Narodowymi i mobilizować członków. Będziemy mobilizować takich aktywistów, którzy potrafią dotrzymywać kroku górnikom, hutnikom i robotnikom budowlanym, którzy będą walczyć o wykonanie planu i stanią się czynnymi bojownikami walki o pokój i postęp ludzkości.

Kierownik oddziału wrocławskiego ZSS mgr Walasek szeroko omówił działalność spółdzielni okręgu. Plan pracy Rady Okręgowej nakreślił wiceprzewodniczący ob. Hurwic. W dyskusji zabierze do prezydium wpłynęły deklaracje poszczególnych spółdzielni o podjęciu zobowiązań ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po dyskusji, w której zebrani poddali krytyce działalność spółdzielni usłuszyli sprawozdanie wyborów nowej Rady Okręgowej i wybrano 29 delegatów na Zjazd Krajowy.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, która m. in. stwierdza, że wielkie zadania, jakie przed nami stawia Plan 6-letni, realizować będziemy na dobrze zaprowadzania gwiedociągnięć, rozwijania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wśród wytwórników placówek spółdzielczych. Rozumiemy, że przez wysiłek, wkożem na rzecz wykonania Planu 6-letniego wzmacniamy front pokoju i obronność naszego kraju. (ZZ)

Dotychczas uruchomiono

2.635 sklepów MHD

WARSZAWA (PAP). Miejski Handel Detaliczny stał się jedną z przodujących organizacji handlu uspołecznionego. W całym kraju otwarto dotychczas 2.635 sklepów MHD w 52 większych miastach, co w znacznym stopniu przyczyniła się do poprawy zaopatrzenia ludności.

Organizacja placówek sprzedaży w dzielnicach robotniczych umożliwia ludziom pracy zakup potrzebnych im artykułów w miejscu zamieszkania. W sklepach MHD rozszerza się stale asortyment towarów przemysłowych i spożywczych, polepsza się jakość obsługi.

Przyjęte przez aktyw handlowy MHD zobowiązanie realizacji rocznego planu rozwoju sieci sklepów do końca września zostało wykonane z nadwyżką — a mianowicie uruchomiono o 35 sklepów więcej niż przewidywało zobowiązanie. Do końca br. plan rozwoju sieci placówek handlowych MHD zostanie przekroczony o 15 proc.

Przedterminowe wykonanie rocznego planu rozwoju sieci jest wynikiem pogłębienia ruchu współzawodnictwa pomiędzy dyrekcjami terenowymi.

Szczerze

Nie wolno uchylać się

Ostatnio zrów miał miejsce wypadek pokąsania na Pilczy cach kilku osób przez wściekłego psa. Stało się to w okresie, w którym wskutek w tej dzielnicy przeprowadzana była akcja szczepienia psów. Wypadek był może na miejscu miejsca, gdyby wszyscy mieszkańcy Pilczyc zastosowali się do wezwania i przyprowadzili swoje psy do szczepienia. Tak się jednak nie stało. Wielu uchyliło się od tego obowiązku i wydaje musiały wobec nich zastosować sankcje karne.

Trudno zrozumieć, dlaczego niektórzy wykazują czasami tak mało zrozumienia dla zarządzeń władz. zarządzeń mających na celu nasze dobro czy bezpieczeństwo. Przecież korzyść z wytępienia wścieklizmy w mieście, przez poddanie psów zupełnie nieszkodliwemu szczepieniu i w dodatku bez specjalnych kosztów, jest tak oczywista, że — zdawało by się — nie potrzeba tego szerzej tłumaczyć. Są jednak jeszcze ludzie, którzy chyba rozmyślnie sabotują tę akcję. Postępowanie takie stawia jej rezultaty pod znakiem zapytania, bo wynik czy, by kilka psów nie zostało zaszczepionych, a cała akcja, która przecież przeprowadzana jest z dużym wysiłkiem sił i kosztów, może się okazać chybiona.

Domagamy się, by opieszali byli surowo karani, a nawet aby ich nazwiska były podawane do publicznej wiadomości. Może to pomóc.

Przypominamy, że akcja trwa.

Tuwicz.

WROCŁAW

Dzień Obrony Przeciwpożarowej

Czujność całego społeczeństwa — najlepszą bronią w walce z pożarami

Ratusz się pali!... Tłumy publiczności zalegają Rynek i przyległe ulice. Słychać przeciągłe wycie syren wozów strażackich. Nadjeżdżają samochody Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej i sekcja oddział drugi trzeci i czwarty... Zajeżdża na pl. Solny samochód Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Czerwone auto brygady ZMP-owskiej „Huragan" zatrzymuje się naprzeciw baru mlecznego Nr 1. Szczyty drabin strażackich nikną w kłębach czarnego dymu, wydo bywającego się ze strychu Ratusza. Wre gorączkowa akcja ratunkowa...

Oczywiście — to tylko próba ćwiczenia pożarowa, urządzone w Dniu Obrony Przeciwpożarowej. Ci ludzie wyrzucani na płachtę z II-go piętra — to harcerze Wydziału Ośrodka Wyszkolenia Strażackiego w Wałbrzychu. Cała akcja jest przeglądem sił strażackich Wrocławia.

Ale Dzień Obrony Przeciwpożarowej nie kończy się na ćwiczeniach. Nadjeżdżają samochody Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej i sekcja oddział drugi trzeci i czwarty... Zajeżdża na pl. Solny samochód Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Czerwone auto brygady ZMP-owskiej „Huragan" zatrzymuje się naprzeciw baru mlecznego Nr 1. Szczyty drabin strażackich nikną w kłębach czarnego dymu, wydob

SŁOWO sportowe

Kasperczak najlepszy w ringu

Polska-Finlandia 12:4

Niedzielne, międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Finlandia — Polska, odbyło się wypełnionej po brzegi Hali Ludowej i przyniosło sukces naszej reprezentacji w postaci wyniku 12:4.

Wynik ten tymbardziej zasługuje na podkreślenie, że został uzyskany na ósemce właściwie bez słabych punktów o wyrównanym poziomie. Poziom ten zresztą, jak sami Finowie mówią zawdzięczają w dużej mierze kontaktom z pięściarzami radzieckimi, od których wzięli bojowość i częściowo nowoczesny styl walki.

Jeżeli chcielibyśmy sklasyfikować naszych reprezentantów, to bezwzględnie na najwyższą notę zasłużył wrocławianin Kasperczak.

Walczył on przede wszystkim mądrze i skutecznie, a zwycięstwo uznali sędziowie jednogłośnie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że Kasperczak posiada nokautujący cios z lewej. Jego przeciwnik wytrzymał trzy takie ciosy i przedł bez przerwy do przodu. To mówi samo za siebie. Jeżeli jeszcze dodamy, że Fin opanował dobrze technikę nowoczesnego boksu, to zwycięstwo Kasperczaka potwierdzi raz jeszcze dobrą naszą o nim opinię.

Co prawda Hamalainen przegrał w trzecim starciu przez techniczny nokaut, to jednak do momentu kontuzji jego Kasperczak prowadził wyraźnie.

Na drugą lokatę zasłużył Nowara po walce z dobrym Anderssonem. Praca nóg, czyste kontry i duża, jak na średniaka, szybkość to główne zalety naszego pięściarza.

Dalej klasyfikujemy Sadowskiego, który zaimponował zwinnością i kondycją oraz Chychłę, który mimo że może walczył nieco słabiej niż normalnie, to zaprezentował nam wspaniałe kontry i celne serie z obu rąk.

Antkiewicz jak zwykle był pewnym punktem naszej reprezentacji. Tym razem może trochę wolniejszy. Ale walczył mądrze i co najważniejsze — skutecznie.

Szymura po bezbarwnych dwóch starciach zdobył się na wspaniałą końcówkę, która zapewniła mu jednogłośne zwycięstwo.

Podkreślić należy, że wczorajszy mecz był 27 startem Szymury w reprezentacji Polski.

Faska, który walczył ponad normalny swój poziom, i Drapała przegrali swoje spotkania z przeciwnikami o dobrej klasie.

Jeśli chodzi o Finów, to na najwyższą notę zasłużył Pirinen. Dalej idą Koski, ciężki, dysponujący dużą szybkością i silnym uderzeniem. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze Hamalainen za bojowość w walce.

Przejdźmy jednak do tego, co się działo w ringu.

HISTORIA ZWYCIĘSTWA

Gości fińskich powitał prezes PZB Jędrzejowski, wręczając im pamiątkowy proporczyk.

Odpowiedział kierownik ekipy fińskiej Peltomakki.

Po odegraniu hymnów i prezentacji zawodników, w ringu pozostają **Hamalainen i Kasperczak.**

Fin rozpoczyna walkę żywiołowymi atakami, jednak Kasperczak pewnie i umiejętnie kontruje. W trzeciej minucie starcia Kasperczak przejmuje inicjatywę w swoje ręce trafiając dużo i celnie. Nie peszy to Fina, który raz po raz prze chodzi do kontrataku. Przewaga Kasperczaka wyraźna.

W drugim starciu Fin nadal atakuje i tu powtarza się dokładnie historia starcia poprzedniego. Fin kilkakrotnie atakuje głową, za co dostaje napomnienie. Dalsza przewaga Kasperczaka.

Starcie trzecie, to szybka wymiana ciosów, przy czym Kasperczak jest dokładniejszy. Fin otrzymuje znowu napomnienie za bicie głową. W czasie jednej z wymian ciosów Hamalainen ulega kontuzji łuku brwiowego i przegrywa walkę przez t.k.o.

Polska prowadzi 2:0.

W wadze koguciej walczy Pirinen z Faską.

Pierwsza minuta walki, wskazuje na to, że Fin szkoli na cios. Faska walczy spokojnie trafia kilkakrotnie celnie, ale to nie robi wrażenia na przeciwniku. Starcie raczej wyrównane.

W drugim starciu Fin rusza szybciej do ataku i tu Faska popisuje się pięknymi unikami oraz mądrze wyprzedza ataki Fina. Pod koniec starcia Polak otrzymuje napomnienie za nieczystą walkę.

Historia trzeciego starcia jest krótka. Faska wyraźnie osłabł i Fin atakował bez przerwy. Polak otrzymuje dalsze dwa napomnienia i sędzia odsyła go do rogu. Faska przegrał przez dyskwalifikację... i stan 2:2.

W ring wchodzą piórkowcy: Alanne i Antkiewicz.

Z miejsca po gongu do ataku rusza Antkiewicz, bijąc dużo i celnie. Widać, że Fin nie może go rozgryźć. Starcie dla Polaka.

W starciu drugim Antkiewicz nadal bez przerwy atakuje i trafiając dużo i wygrywając z reguły szybkie wymiany ciosów. Fin o długich rękach stopuje, jednak mało skuteczne.

Starcie trzecie, to dalszy nieprzerwany atak Antkiewicza, który po jednym z ciosów posyła Fina do „9" na deski. Niedługo potem Fin otrzymuje napomnienie za nieczystą walkę, co przyczestowuje zwycięstwo Antkiewicza, który zaprezentował nam świetną kondycję.

W wadze lekkiej spotkali się Hilden i Sadowski.

Walka prowadzona przez wszystkie trzy starcia w szybkim tempie.

Pierwsze dwa starcia wykazują minimalną przewagę Sadowskiego, który nieco więcej trafia.

W trzecim starciu Sadowski rusza do generalnego ataku, trafiając szybkimi ciosami z obu rąk. Utrzymuje się przewaga Polaka, wystarczająca do uzyskania zwycięstwa.

Polska prowadzi 6:2.

W wadze półśredniej walczy Laine z Chychłą.

Od pierwszego gongu obaj zawodnicy atakują na przemian.

Ataki Fina załamują się jednak na pięknych kontrach Chychły, który po każdej z nich przechodzi do kontrataku, lokując celne serie. Starcie należy do Chychły.

W drugim starciu Fin próbuje atakować, jednak Chychła nadal kontruje zapewniając jaje sobie dalszą przewagę. W tym starciu obaj zawodnicy otrzymują napomnienie za bicie głową.

Trzecie starcie należy wyraźnie do Polaka, który atakuje z doskoków, trafiając dużo i celnie.

Zwycięstwo Chychły jednogłośne.

W wadze średniej Anderson walczy z Nowarą.

W pierwszym starciu widać że Nowara wyraźnie nie lubi Finowi — jest dla niego za szybki.

W drugim starciu Fin zwiększa szybkość i atakuje bez przerwy. Nowara dużo kontruje, demonstrując dobrą pracę nóg. Starcie raczej remisowe.

W trzecim starciu Nowara kontruje żywiołowe ataki Fina, aby pod koniec walki przejąć inicjatywę we swoje ręce. Dzięki dobrej kondycji wygrywa walkę zasłużenie.

Polska prowadzi 10:2.

W wadze półciężkiej Lindholm ma przeciwnika w weteranie Szymurze.

Pierwsze dwa starcia bezbarwne, raczej remisowe.

Początek trzeciego starcia zapowiada się nie najlepiej. Obaj zawodnicy otrzymują napomnienie za trzymanie. Następuje jednak przełom. Szymura zdobywa się na świetną końcówkę, atakuje żywiołowo — bije dużo i skutecznie. Fin kończy walkę zupełnie wyczerpany. Zwycięstwo Szymury jednogłośne.

Publiczność wita werdykt sędziowski długotrwałą owacją, śpiewając najstarszemu reprezentantowi Polski „Sto lat".

W wadze ciężkiej Koski walczy z Drapałą.

Walka bardzo krótka. Fin zaskakuje Polaka dużą szybko ścią.. i Drapała do „5" na deskach.

Następna wymiana ciosów i Koski wygrywa w pierwszym starciu przez k. o.

Zapowiedź sprzedaże o wygraniu spotkania przez Polskę w stosunku 12:4 publiczność wita niemilknącymi brawami.

W sumie mecz dobry, na dobrym poziomie technicznym.

Jerzy Matula.

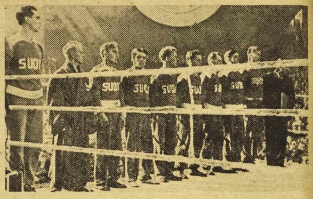

Drużyna repr. Finlandii. Od lewej: sek. Latsonen, Hämäläinen, Pirinen, Alanne, Hilden, Laine, Anderson, Lindholm, Koski.

Reprezentacja Polski. Od prawej: trener Sztam, Kasperczak, Faska, Antkiewicz, Sadowski, Chychła, Nowara, Szymura, Drapała.

Kasperczak zbija lewy prosty Hämäläinen'a.

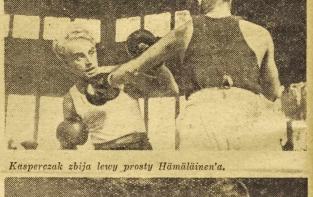

Cios Pirinen'a pruje powietrze, dzięki uskokowi Faski.

Chychła jest szybszy i kontra „siedzi" na szczęce Laine'a.

Foto: Czeiny Wrocław

Co mówią po meczu?

Kierownik ekipy fińskiej Peltomäkki:

Zachwyciony jestem polską publicznością, która obiektywnie oceniała poszczególne walki, nagradzając hucznymi oklaskami zarówno swoich, jak i naszych zawodników. Dobrze sędziowali polscy sędziowie, wydający rzeczowe i słuszne werdykty.

Przyznać muszę, że polska reprezentacja dobrze została przygotowana do tego meczu. Szkoda tylko, że nie mógł walczyć nasz dobry bokser Hamalainen I.

Skoszyby on piękną walkę z waszym doskonałym technikiem Kasperczakiem.

●

Sędzia fiński Lehtosaarti:

Polacy są zespołem posiadającym doskonałą kondycję oraz dużą siłę fizyczną. Technicznie natomiast są słabsi. Podobał mi się wasz sędzia Kowalski.

Z zawodników waszych doskonale walczył Kasperczak i Nowara. Z naszych dobry był Pirinen, Hamalainen i Koski.

●

Hamalainen:

Była to jedna z moich najczęstszych walk. Kasperczak już po pierwszym starciu okazał się przeciwnikiem szybszym ode mnie, wszechstronnie wyszkolonym i dysponującym silnym ciosem.

Walcząc z nim nie mogłem dostrzec jego słabych stron, bił mnie silnie trzymając raz na dystansie, to znowu szybko przychodząc do zwarcia, z którego zawsze wychodził zwycięsko. Uważam go za najlepszego bokserа Europy w tej wadze.

Z pozostałych zawodników Polski zachwycił mnie Nowara i Sadowski. Z naszej drużyny na wyróżnienie zasługuje Pirinen i Koski. (N)

●

Sędzia PZB Kowalski:

Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Poziom techniczny tego meczu był na ogół przeciętny. Zachwycił mnie Kasperczak, który jest w szczytowej formie. Dobrze spisał się również Sadowski i Nowara.

Poten uznania jestem również dla wrocławskiej publiczności, która wykazała prawdziwą postawę sportową.

●

Trener PZB Sztam:

Muszę stwierdzić, że Finowie walczyli ostro i nieczysto, idąc bez przerwy głową do przodu, dla tego też tak często odnosili kontuzje. Doskonałymi technikami z ekipy byli Pirinen, Hamalainen i Koski. Walczyli oni doskonale.

Gdyby w naszej drużynie walczył Grzegorz lub Kruza, to na pewno odnieśliśmy jeszcze większe zwycięstwo. Co do naszych zawodników, to podobał mi się Kasperczak, walczący bardzo skutecznie i Nowara. Mecz w Lublinie powinniśmy również wygrać.

●

Prezes Wrocławskiego OZB Wilczok:

Postawa sportowców fińskich godną jest podkreślenia. Wszędzie spotykaliśmy się z ich uprzejmością i koleżeńskością. To samo dotyczy sędziego Lehtosaarti, który swoimi orzeczeniami zachwycił naszą publiczność.

Z Finów podobał mi się Pirinen, z Polaków najlepiej Kasperczak. Co do samej organizacji — jestem bardzo zadowolony. Wrocław i tym razem zdał egzamin.

Finowie wzorując się na pięściarskie Związku Radzieckiego w ostatnich miesiącach znacznie podnieśli swój poziom techniczny. Żałuję, że nie brałem udziału w konkursie „Przeglądu Sportowego" — taki właśnie typowałem wynik. W Lublinie powinniśmy wygrać 9:7.

●

Kasperczak:

Początkowo wielką trudność sprawiała mi walka z Hamalainenem, który z miejsca narzucił szybkie tempo i walczył bardzo ostro. Czułem, że jest on wspaniałym technikiem i posiada dobrą kondycję.

W następnych rundach starałem się zdobyć nad nim przewagę, atakując szybko i celnie, trzymającego swoimi prostymi na dystans. Żałuję, że nie przyjechał Hamalainen I. Chciałbym się z nim zmierzyć.

Z Finów podobał mi się Pirinen, Koski no i oczywiście mój przeciwnik. Z Polaków Nowara i Sadowski.

●

Chychła:

Nie mogłem sobie poradzić ze swoim przeciwnikiem. Wyraźnie czułem się gorszym, a dobrze walczący Fin nie dopuszczał mnie do ataku. Cieszę się, że zrewanżowaliśmy się Finom za poniesioną w ubiegłym roku porażkę.

W następnych spotkaniach postaram się walczyć lepiej.

W piłkarskiej kl. A Kolejarz — Górnik 1:3

Niedziela piłkarska we Wrocławiu upłynęła pod znakiem trzech meczy o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A.

W decydującym spotkaniu, które miało zadecydować o leaderze I grupy wrocławski Kolejarz przegrał Na Niskich Łąkach z wałbrzyskim Górnikiem w stosunku 1:3. Gra na ogół była wyrównana, lecz więcej z niej mieli górnicy zdobywając w efekcie decydujące trzy bramki.

●

Na Stadionie Olimpijskim Ogniwo pokonało w wysokim stosunku 7:0 drużynę strzelińskiej Unii. Wrocławian przesadowali wyraźny pech. Mogli wygrać w znacznie wyższym stosunku. Chemicy grali bardzo ambitnie, lecz ustępowali wyraźnie techniką i startem do piłki gospodarzom.

W Ogniwie dobrze działały wszystkie linie, a w szczególności atak. Przez cały czas spotkania obydwie drużyny grają w szybkim tempie. Akcje zmieniają się błyskawicznie dawając publiczności wiele emocji. Ostatnia bramka pada na kilka minut przed końcem.

●

Stosunkowo gorzej powiodło się piłkarzom Pafawagu, którzy wygrali z bielawskim Włókniarzem zaledwie 1:0. Pafawag był drużyną lepszą, jednakże w końcowym zawaliła niedyspozycja strzałowa zawodników. (Bil)

O mistrzostwo ligi szczypiorniaka

AZS Wr.—Górnik Siem. 16:5

W meczu szczypiorniaka o mistrzostwo II ligi, wrocławski AZS odniósł wysokie zwycięstwo nad Górnikiem Siemianowice, w stosunku 16:5 (6:3).

Mecz stał na dobrym poziomie i był przeprowadzony w bardzo szybkim tempie. Wrocławianie przewyższali gości techniką i kondycją.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Ciupryk z wrocławskiego AZS-u, który strzelił aż 9 bramek. Dalsze bramki zdobyli: Ziętarski 2, T. Maliszewski 2, Czapkowicz 1 i Da szkiewicz 1.

Sędziował Balcer z Poznania.

W przyszłym tygodniu wrocławscy akademicy spotkają się z kolei ze Stalą Siemianowice. Mecz ten odbędzie się również we Wrocławiu na stadionie AZS-u.

Migawki z meczu

Najwięcej zainteresowania wzbudził Hämäläinen.

Być może, że zrobiło to niedzielne „Słowo", które doniosło, że Fin posiada aż pięciu braci z których każdy walczy w najniższej kategorii, pod okiem trenera, którym jest.... matka.

* * *

Przykładem prawdziwego sportowca okazał się kierownik drużyny fińskiej Polo Nakki. Po każdym zwycięstwie Polaków nagradzał ich długotrwałymi oklaskami.

* * *

Czy tylko 12 tysięcy widzów było w Hali Ludowej? Wyglądało na więcej!

* * *

Organizatorzy mimo kilku usterek zdali egzamin na bardzo dobrze. Nie można ich winić, że prasa nie miała dostatecznej ilości krzeseł. Nie łatwo zorganizować mecz międzynarodowy! (Bil).

* * *

Najbardziej spośród ósemki fińskiej podobał się „bogu!" Pirinen i „ciężki" Koski, mistrz juniorów „kraju tysiąca jezior".

* * *

Pięściarze fińscy dużo skorzystali w meczach ze swymi kolegami ze Związku Radzieckiego.

Nabrali dynamiki, wiary w swe siły i co najważniejsze bojowości. Tego zdania byli ździewie mecze: Kowalski, Matura i Maciejewski.

I Liga

Gwardia Kr. — Budowlani Chorzów 2:0.			
Kolejarz Warszawa — Górnik Radlin 4:0.			
Związkowiec Kr. — Unia Chorzów 1:1.			
Gwardia Kraków	20	31	48:15
Unia Chorzów	18	27	42:19
Kolejarz Poznań	19	25	45:26
Związk. Kraków	19	21	33:21
Kolejarz Wr-wa	20	20	38:43
Górnik Radlin	19	19	38:28
CWKS Warszawa	17	17	35:30
Ogniwo Kraków	17	17	23:22
Budowlani Chorzów	19	15	34:36
Górnik Bytom	19	15	29:38
Włókniarz Łódź	19	14	29:43
Związkowiec Poznań	20	8	16:46

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 51-40, 51-09, 45-33. W Jeleniej Górze ul. Konopnickiej 16a — tel 20-13

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13, Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13 — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1362